

Rozważania: czwartek 30 tygodnia okresu zwykłego

Rozważania na czwartek trzydziestego tygodnia okresu zwykłego. Proponowane tematy to: W rękach Boga; Jezus przychodzi, aby nas zbawić; Módlmy się o pokój w Ziemi Świętej.

- W rękach Boga;
- Jezus przychodzi, aby nas zbawić;
- Módlmy się o pokój w Ziemi Świętej.

JEZUS wyrusza do Jerozolimy, a po drodze przechodzi przez miasta i wioski, aby tam nauczać. Pojawia się na terytorium pod jurysdykcją Heroda Antypasa, a niektórzy faryzeusze ostrzegają go, że jest w niebezpieczeństwie: tetrarcha, jak mu mówią, chce go zabić. Nie wiemy, czy ci faryzeusze mieli dobre intencje, czy też używali podstępu, aby wywabić Jezusa z tej ziemi. W każdym razie odpowiedź Pana jest pełna stanowczości: „Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą” (Łk 13,33).

Niezrażony groźbą Heroda - którego nazywa „lisem”, aby podkreślić, że był przebiegłą i podstępną postacią - Jezus oświadcza, że będzie nadal nauczał prawdy i uwalniał ludzi od fizycznego i moralnego zła, aby wypełnić misję, którą powierzył mu Bóg Ojciec. Nieporozumienia, trudności i niebezpieczeństwa, jakie

napotyka, nie zniechęcają Go. Nie działa też według ludzkich rachub, na przykład mierząc szanse powodzenia swojego przesłania. Napędza Go zaufanie do Ojca i całkowite utożsamienie się z Jego planami miłości do ludzkości.

W naszym życiu możemy również znaleźć się czasami w trudnych lub problematycznych sytuacjach, w których trudniej jest działać tak, jak chce tego Bóg: zgodnie z prawdą, sprawiedliwością lub miłością. Takie momenty są wezwaniem do głębszego i autentycznego utożsamiania się z wolą Bożą; do wzrastania w zaufaniu do Pana, uznając, że plan, który realizujemy z Bogiem, jest większy niż przeszkody i niebezpieczeństwa, które napotkamy. Możemy iść naprzód z wiarą, mając świadomość, że wypełnienie naszej misji nie zależy wyłącznie od czynników ludzkich, ale jest przede wszystkim w rękach

Boga. „Bez Pana nie możesz zrobić ani jednego pewnego kroku–. pisze św. Josemaría–. Ta pewność, że potrzebujesz Jego pomocy, sprawi, że zjednoczysz się z Nim bardziej, z mocną, wytrwałą ufnością, której towarzyszyć będzie radość i pokój, chociażby droga stała się wyboista i stroma”^[1].
—

.....

„JERUZALEM, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście” (Łk 13,34). Lament Jezusa nad Jerozolimą wyraźnie pokazuje Jego głęboką miłość i pragnienie ochrony swojego ludu. Odniesienie do proroków przypomina nam, że w całej historii zbawienia Bóg wciąż na nowo szukał swojego ludu, nigdy nie nużąc się

przebaczaniem mu, gdy Izrael się odwrócił. Z tą samą ojcowską i macierzyńską czułością Bóg pragnie, abyśmy się do Niego zbliżyli, żyli nieustannie pod Jego opieką, pozwolili się odnaleźć, gdy Go opuścimy.

W jego słowach dostrzegamy ból Jezusa z powodu odmowy Jerozolimy przyjęcia Jego miłości i ochrony. Pan nie chce się narzucać. Woli z delikatnością szanować ludzką wolność i akceptuje odmowę, nawet jeśli boli Go konsekwencja życia odwróconego od Boga: „Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie” (Łk 13,35), ostrzega ich. Pustka, ciemność i chłód są tym, co nieobecność Boga wytwarza w ludzkim sercu, nawet jeśli my, ludzie, potrafimy czasami przejść przez życie, poświęcając naszą uwagę zajęciom i rozpraszaczom, które oddalają nas od tego, co fundamentalne.

Pan zbliża się do Świętego Miasta jako król pokoju, jako pośrednik, który stara się pojednać swój lud z Ojcem. Nie przychodzi, aby sądzić, ale aby zbawić. „Nie przychodzi nas potępić, wyrzucać nam naszą nędzę czy niegodziwość”, mówi św.

Josemaria; „przychodzi nas zbawić, przebaczyć nam, usprawiedliwić nas, przynieść nam pokój i radość. Jeśli uznamy tę cudowną relację Pana z Jego dziećmi, to z całą pewnością zmienią się nasze serca i zdamy sobie sprawę, że przed naszymi oczami otwiera się całkiem nowa panorama, pełna znaczenia, głębi i światła”^[2].

CHRZEŚCIJANIE mają szczególną więź z Jerozolimą, Świętym Miastem. Czujemy, że jesteśmy duchowymi pielgrzymami na ziemi, na której dokonało się nasze pojednanie z

Bogiem i która wcześniej „była historycznym miejscem biblijnego objawienia Boga, punktem, w którym, bardziej niż gdziekolwiek indziej, doszło do nawiązania dialogu pomiędzy Bogiem a ludźmi; była niejako miejscem spotkania ziemi z niebem”^[3]. Jerozolima była świadkiem wielu cudów i przemówień Jezusa. To właśnie tam narodziła się pierwsza wspólnota chrześcijańska, nawet jeśli okoliczności zewnętrzne nie zawsze były sprzyjające. „Będąc – dla oczu wiary – punktem, w którym nieskończona transcendencja Boga styka się z rzeczywistością stworzonego bytu, nabiera rangi symbolu, oznaczającego spotkanie, więź i pokój dla całej rodziny ludzkiej. Tak więc Święte Miasto zawiera w sobie głębokie wezwanie do pokoju, zwrócone ku całej ludzkości, a w szczególny sposób, ku tym, którzy wielbią jedynego i wielkiego Boga – miłosiernego Ojca

ludów. Trzeba, niestety, stwierdzić, że Jerozolima pozostaje nadal powodem trwającej od tak dawna rywalizacji, przemocy i domagania się wyłączności”^[4].

Kontemplowanie Jezusa bolejącego nad zatwardziałością ludzkich serc w drodze do Jerozolimy jest zaproszeniem do utożsamiania się z Jego współczuciem, z Jego pragnieniem pokoju i sprawiedliwości dla wszystkich ludzi. Tak jak od dziesięcioleci proszą nas o to kolejni papieże, możemy dziś modlić się szczególnie o pojednanie w Ziemi Świętej. „Za was i z wami się modłę” - napisał papież do tamtejszych katolików: „Panie, który jesteś naszym pokojem (por. *Ef* 2, 14-22), który głosisz, że błogosławieni, którzy wprowadzają pokój (por. *Mt* 5, 9), uwolnij serce człowieka od nienawiści, przemocy i zemsty. Patrzymy na Ciebie i podążamy za Tobą, który

przebaczasz, który jesteś cichy i pokornego serca (por. *Mt* 11, 29). Spraw, aby nikt nie wykradł z naszych serc nadziei, że nas podniesiesz, i że z Tobą zmartwychwstaniemy, spraw, abyśmy niestrudzenie potwierdzali godność każdego człowieka, bez względu na religię, pochodzenie etniczne czy narodowość, poczynając od najsłabszych: kobiet, osób starszych, maluczkich i ubogich. Bracia, siostry, chcę wam powiedzieć: nie jesteście sami i nie zostawimy was samych, ale pozostaniemy solidarni z wami poprzez modlitwę i czynną miłość”^[5]. Możemy zakończyć naszą modlitwę, prosząc Najświętszą Maryję Pannę o dar pokoju dla Ziemi Świętej i całego świata: „Najświętsza Maryja Panna jest — tak wzywa Ją Kościół — Królową Pokoju. Dlatego kiedy w twojej duszy, w środowisku rodzinnym lub zawodowym, w życiu społecznym lub międzynarodowym narasta niepokój, nie przestawaj Jej

przyzywać tym tytułem: *Regina pacis, ora pro nobis!*”^[6] .

.....

 ^[1] Św. Josemaría, *Bruzda*, 770.

 ^[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 165.

 ^[3] Św. Jan Paweł II, *Redemptionis Anno*, 20-IV-1984.

 ^[4] Tamże.

 ^[5] Franciszek, *List do Katolików w Ziemi Świętej*, Wielki Tydzień 2024.

 ^[6] Św. Josemaría, *Bruzda*, 874.

.....